

Przynie?? owoce Ducha ?wi?tego

„Ja jestem krzewem winnym, wy latoro?lami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity”.

T? sugestywn? przypowie?ci? o krzewie winnym Jezus wyja?nia nam sens ?ycia. Ka?dy z nas, podobnie jak latoro?l, nie jest celem sam dla siebie, lecz istnieje, aby przynosi? owoc obfity.

Obfitym owocem latoro?li s? liczne s?odkie winogrona. A w przypadku cz?owieka? Tymi owocami s? mi?dzy innymi cnoty i dary Ducha ?wi?tego, a tak?e ludzie „zdobyci” przez nas dla Boga. Stworzeni na obraz i podobie?stwo Boga, który jest Mi?o?ci?, realizujemy to podobie?stwo, je?li ?yjemy w mi?o?ci do Boga i do cz?owieka. Cz?sto jednak, chocia? staramy si? mi?owa?, nie widzimy tych owoców. Dlaczego tak jest?

Powinni?my zada? sobie pytanie, czy trwamy konsekwentnie w jedno?ci z Jezusem. Mi?o?? Boga miesza si? u nas bowiem z mi?o?ci? w?asn?, a owoce s? takie, jakie s?. Jezus nas ostrzega?: *„Beze Mnie nic nie mo?ecie uczyni?”.*

Jak trwa? w Jezusie? W Pierwszy Li?cie ?w. Jana czytamy: *„Bóg jest mi?o?ci?: kto trwa w mi?o?ci, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”.* Wspó?brzmi to ze s?owami Jezusa: *„Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity”.* Mamy trwa? w mi?o?ci, bo w ten sposób trwamy w Bogu, który jest mi?o?ci?, trwamy w Jezusie, który jest mi?o?ci?.

Trwa? w mi?o?ci! Nieraz, kiedy od czasu do czasu spe?nimy dobry uczynek, my?limy o sobie, ?e jeste?my dobrymi lud?mi... Trwa? w mi?o?ci to jednak co? innego ni? spe?ni? dobry uczynek od czasu do czasu. Trwa? w mi?o?ci znaczy czyni? mi?o?? stylem w?asnego ?ycia. Wtedy pojawi? si? owoce, dary Ducha ?wi?tego, takie jak rozum i cnoty, takie jak roztropno??.

Tego do?wiadczy?em w czasie pandemii. Nie ba?em si? Covida. Rozum pomaga? mi jednak rozumie?, ?e brak l?ku nie chroni mnie przed zara?eniem si?. Dlatego zachowa?em si? i leczy?em si? odpowiednio, i nie zachorowa?em.

Roztropno?? z kolei zasugerowa?a mi, jak post?powa? w sposób odpowiedzialny nie tylko w trosce o w?asne zdrowie, lecz równie? o zdrowie ludzi, których spotyka?em, z którymi ?y?em.

Zawsze bardzo liczymy na Bo?? pomoc. Pami?tajmy jednak, ?e Bóg pomaga nam wtedy, kiedy my sami wype?nimy najpierw swoj? cz??? i trwamy w jedno?ci z Jezusem.

Do?wiadczy?em tego równie? w dwóch drobnych sytuacjach domowego ?ycia. Pewnego dnia pilnie szuka?em wa?nej rzeczy dla wspó?brata, ale nie mog?em jej znale??. Poszed?em do kaplicy poprosi? Jezusa o pomoc i znowu szuka?em, ale nadal nie mog?em znale??. Wróci?em do Jezusa, tym razem staraj?c si? bardziej Go s?ucha?. Wtedy zjawi?o si? pytanie: *„Czy szuka?e? naprawd? wytrwale, do ko?ca?”.* Zacz??em na nowo szuka? i znalaz?em w miejscu, o którym nigdy bym nie pomy?la?.

Innym razem trwa? remont naszej kuchni. W domu ba?agan, ha?as, kurz. W tej sytuacji ?atwo o nerwowo??, a ka?dy we wspólnocie reaguje inaczej. Prosi?em Maryj? o ?ask?, by ?y? tak jak Ona – w cicho?ci, w pokorze. Kiedy powsta? pomys?, by gotowa? w pomieszczeniu wed?ug mnie nie nadaj?cym si? do takiego celu, przedstawi?em inn? propozycj?. Ona jednak nie zosta?a zaakceptowana. Czu?em, ?e lepiej nie dyskutowa?. Poszed?em do kaplicy. Powierzy?em spraw? Jezusowi, a potem wróci?em do pracy na pierwszym pi?trze. Po pewnym czasie zszed?em na parter, a co widz?? Gotowanie zosta?o przeniesione tam, gdzie proponowa?em.

Rozpoczyna si? maj. Pro?my Maryj? o pomoc, aby?my ?yli jak latoro?le, w pe?ni zjednoczeni z Jezusem, naszym krzewem winnym i przynosili w naszych rodzinach, wspólnotach i w naszych ?rodowiskach obfite owoce, takie jak: mi?o??, cierpliwo??, uprzejmo??, pokój i rado??.

ks. Roberto